

Wincenty Myszor, Tadeusz Kołosowski, Jan Gliściński

Biuletyn patrystyczny

Collectanea Theologica 60/4, 109-118

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN PATRYSTYCZNY

Zawartość: I. PUBLIKACJE. 1. Gnostycyzm — przegląd publikacji. — 2. Sewerowie a chrześcijaństwo. II. KOMUNIKATY. Nowy podręcznik do patrologii*.

PUBLIKACJE

1. Gnostycyzm — przegląd publikacji

W ramach głównych serii wydań źródłowych do badań starożytnego gnostycyzmu ukazały się nowe teksty z biblioteki z Nag Hammadi wydawane w serii *Nag Hammadi Studies* (NHS) oraz *Bibliothèque Copte de Nag Hammadi* (BCNH). Nie sposób omówić wszystkich publikacji ostatniego okresu. Przedstawimy tylko te najważniejsze i dostępne w polskich bibliotekach.

a. Nag Hammadi Studies

Tomy w tej serii ukazują się, mimo wczesnych zapowiedzi, w sposób nieregularny i czasem ze sporym opóźnieniem. Wydanie tekstów koptyjskich należy jednak do bardzo starannych i godnych zaufania. Ostatnio ukazały się tomy 20, 21, 25 i 34 (poprzednio wydane omówiłem w „Collectanea Theologica” 56 (1986) fasc. III, 150—152). Bentley Layton, *Nag Hammadi Codex II, 2—7, together with XIII, 2*; Brit. Lib. Or. 4926(1), and P. Oxy. 1, 654, 655, with Contributions by many Scholars edited, *Volumen one: (NHS XX), Gospel according to Thomas, Gospel according to Philip, Hypostasis of the Archons*, Leiden 1989, ss. 336; *Volumen two (NHS XXI), On the Origin of the World, Expository Treatise on the Soul, Book of Thomas Contender*, Leiden 1989, ss. 279. Tomy te zawierają krytyczne wydanie pism z II kodeksu z Nag Hammadi (za wyjątkiem pierwszego utworu w tym zbiorze, to jest „Apokryfu Jana”). Dawno już oczekiwano krytycznego wydania przede wszystkim „Ewangelii Tomasza”. Tomy zostały opracowane według pewnego standardu wydań tej serii. A więc starannie opracowano tekst koptyjski, od strony rękopisu, języka, związków z innymi źródłami. Tom obejmuje wprowadzenie, edycję tekstu koptyjskiego opatrzoną notami niestandardowymi, *apparatus criticus*, *apparatus fontium*, tłumaczenie angielskie, wybrane noty do tłumaczenia oraz indeksy, osobne dla każdego utworu. W indeksach zwrócono uwagę na słowa pochodzenia greckiego, egipskiego oraz na formy gramatyczne. Wydania te nie zawierają komentarza ciągłego do treści dzieła, natomiast w obszernym wstępie do każdego z pism uwzględniono takie zagadnienia, jak: treść dzieła, forma literacka, czas i miejsce powstania, związki z innymi dziełami, wybrana bibliografia. W ogólnym wstępie do dzieł z II kodeksu B. Layton wyraził pogląd, że znalazły się tu dzieła walentynian, które wykorzystali setianie („Hypostaza archontów” „Apokryf Jana”), „Ewangelia Filipa” z racji zbioru, angologii wyraźnie walentyniańskich wypowiedzi. Nadto kodeks zawiera dzieła z kręgu „Tomasza”, to jest „Ewangelie Tomasz” i „Księgę Tomasz”. Poza klasyfikacją pozostaje „Egzegeza duszy”, która być może znalazła się w zbiorze z racji sakramentalnego wątku „komnaty małżeńskiej”, który także w walentynianizmie odgrywa pewną rolę.

* Redaktorem biuletynu jest ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa.

Kodykologiczną stroną rękopisu zajęła się L. K. Ogden (Vol. I, s. 19—25). Stronę techniczną edycji wyjaśnił B. Layton (s. 27—36). Wprowadzenie do „Ewangelii Tomasa” napisał H. Koester. Uważa on, że tekst „Ewangelii” przetłumaczono w pierwszej połowie IV wieku z greckiego. Tekst grecki natomiast pojawił się jego zdaniem przed początkiem III w. w Egipcie (najstarsze poświadczenie papirusowe sięga roku 200). Wydaje się, że w formie luźnych wypowiedzi „Ewangelia” mogła być propagowana już w II wieku. Jako miejsce powstania podaje Koester okolicę Edessy, królestwo Osrhoene, a więc ważny ośrodek pierwotnego chrześcijaństwa syryjskiego. Tłumaczenie tekstu z języka aramejskiego czy syryjskiego uważa za mniej prawdopodobne. Jednak wyraźnie w tekście można dostrzec, że „Ewangelia” powstała w środowisku dwujęzycznym. Teologię tego utworu charakteryzuje zdaniem Koestera gnostycyzujące ujęcie wypowiedzi Jezusa, w których na pierwszy plan wysuwa się eschatologia, zachęta do odsunięcia się od świata, a więc swoisty enkratyzm. Koester dostrzega związki z tradycją mądrościową tak ze Starego Testamentu, jak i z pierwotnej literatury chrześcijańskiej. Oczywiście najwięcej związków widać z tradycją synoptyczną. Autor ukazał ten związek przez zestawienie w odpowiedniej tabeli wypowiedzi „Ewangelii Tomasa” z synoptykami (s. 46—48). O wydanie tekstu koptyjskiego „Ewangelii Tomasa” zatroszczył się B. Layton, natomiast angielskie tłumaczenie przygotował Thomas D. Lambdin (s. 52—93). Harold W. Attridge wydał jako *Appendix* koptyjskiej „Ewangelii Tomasa” greckie fragmenty z papirusów P. Oxy. 654 i 655, jak również *Testimonia* w literaturze patrystycznej (s. 94—128). Indeks słów i form gramatycznych przygotował S. Emmel (s. 262—289). Jest on zresztą autorem wszystkich indeksów w obydwu tomach. Krytyczne wydanie „Ewangelii Tomasa” w serii NHS winno zachęcić badaczy, zwłaszcza nowotestamentalistów, do zajęcia się na nowo tą „Ewangelią”.

Wprowadzenie do „Ewangelii Filipa” przygotował Wesley W. Isenberg (s. 131—139). Uznaje on kompilacyjny charakter utworu i zalicza go do rodzaju antologii, zbioru wypowiedzi teologicznych na temat gnostyckich sakramentów i etyki. Przyjmuje, że kompilacja ta powstała na bazie gnostyckiej katechezy, być może służyła gnostyckiej propagandzie, w 2 połowie III wieku w Syrii. Wydanie tekstu koptyjskiego przygotował B. Layton, tłumaczenie W. W. Isenberg (s. 142—215). Wydanie tekstu nie podaje podziału na „paragrafy” zaproponowanego przez H. M. Schenkego, uwzględnia go tylko w synopsie różnych podziałów tekstu (s. 216—217).

O tekst koptyjski i tłumaczenie „Hipostazy archontów” zatroszczył się B. Layton (s. 234—259), natomiast wstępem poprzedził dzieło R. A. Bullard (swego czasu wydawca i tłumacz tego dzieła w: *Patristische Texte und Studien* 10, Berlin 1970). Bullard sądzi, że dzieło powstało w III wieku, w kręgach chrześcijańskich gnostyków, którzy uznając autorytet św. Pawła nawiązywali jednak do teologii judeochrześcijańskiej. Głównym tematem dzieła jest kosmogonia, antropogonia, soteriologia i eschatologia (s. 220—226). Dla ułatwienia lektury tego dzieła wydawcy przygotowali zestaw *dramatis personae* oraz układ treści (s. 227—231).

W drugim tomie (NHS XXI) takie same usprawnienie wprowadził H. B. Bethge, autor wprowadzenia do traktatu *O początku świata* (s. 12—19 wstęp, *dramatis personae* s. 20—22). Bethge wypowiadając się na temat daty powstania tego utworu sądzi, że pismo to powstało w Egipcie, najpierw w języku greckim. Ze względu na aluzje i podobieństwa do wypowiedzi manichejskich, twór ten mógł powstać później niż inne utwory z Nag Hammadi, jednak przed połową IV wieku, kiedy powstał cały zbiór. Bethge sądzi, że grecki tekst był gotowy na początku IV wieku, natomiast został przetłumaczony w I połowie IV wieku. Do tekstu tego traktatu znaleziono w Bibliotece Brytyjskiej (nr 522) fragmenty paralelne (tu wydane s. 99—134). Także w bibliotece z Nag Hammadi w XIII kodeksie znalazł się fragment z początku traktatu. Wydaje się, że w tym kodeksie mogła istnieć druga wersja tego

utworu. Obydwa dzieła *Hipostazę archotów* i *O początku świata* Layton podzielił na paragrafy. Wprowadzenie do *Egzegezy o duszy* napisał William C. Robinson Jr. Proponuje on uznać za datę powstania tego utworu w wersji greckiej lata około roku 200. Na koptyjski został przetłumaczony później. Traktat ten zawiera bowiem jego zdaniem charakterystyczne dla II wieku filozoficzne rozważania na temat duszy, co mogło zainteresować gnostyków. Sam utwór nie zawiera wiele myśli gnostyckich. Dla patrystyki i historii egzegezy utwór ten jest cenny ze względu na sposób potraktowania tekstów biblijnych Starego i Nowego Testamentu. Utwór tylko ogólnie zbliża się do pewnych poglądów chrześcijańskich. Sentencjonalny charakter wypowiedzi może nawiązywać do wczesnych tradycji monastycznych. Tekst koptyjski wydał Layton, tłumaczenie W. C. Robinson (s. 148—169). „Księgę Tomasza” przygotowali do druku B. Layton, tekst koptyjski, i John D. Turner, tłumaczenie (s. 180—205). We wstępie Turner charakteryzuje utwór jako dialog objawiający. Utwór jego zdaniem nawiązuje do tradycji ascetycznych chrześcijaństwa syryjskiego wokół Edessy. Powstał najpierw w języku greckim w I połowie III wieku (lata 200—225 według Turnera), a następnie został przetłumaczony w Egipcie na koptyjski. Turner uznaje ten utwór bardziej za ascetyczny niż gnostycki (s. 173—178). Tom ten, indeksami opatrzył S. Emmel (s. 208—281).

Publikacja tekstu II kodeksu z Nag Hammadi, zwłaszcza ze względu na „Ewangelię Tomasza”, pozwoli na głębsze studia literatury gnostyckiej i apokryficznej. Jest to dzieło zbiorowe uczonych amerykańskich i niektórych z grona Berliner Arbeitskreis, pod kierunkiem H. M. Schenkego. Wydawcy w dziwny sposób ignorują istnienie wcześniejszych wydań dokonanych przez francuskojęzycznych autorów, to jest odpowiednie publikacje w *Bibliothèque Copte de Nag Hammadi* (B. Barc wydał w 1983 r. *Hipostazę archontów*, J. M. Sevrin w 1983 r. *Egzegezę o duszy*, a R. Kunzmann w 1986 r. „Księgę Tomasza”). Odnotowano jedynie pracę B. Barca bez ustosunkowania się do jego propozycji edycji tekstu. Tom NHS. 34: Margarethe Lelyveld, *Les Logia de la vie dans l'Évangile selon Thomas. A la recherche d'une rédaction*, Leiden 1987, 166 ss. stanowi studium wybranych logiów z „Ewangelii Tomasza” pod kątem tematu „Życia” oraz odpowiednich związków tradycji i redakcji w stosunku do Nowego Testamentu. Jest to praca teologiczna. Autorka dochodzi do przekonania, że środowiskiem teologicznym tego tematu była żydowska apokaliptyka, a społecznym — wspólnota chrześcijańska w środowisku żydowskim, której głównym problemem były prześladowania. Temat ukształtowania ucznia Jezusa oraz otrzymanie życia na drodze do Królestwa jest motywem przewodnim tych tradycji. Zdaniem autorki wskazuje to na środowisko syryjskiego chrześcijaństwa, zwłaszcza przez tendencje enkratyczne. W pobieżnej na razie lekturze tej pracy nie znalazłem wzmianki nawet o jednej z pierwszych prac na temat „Ewangelii Tomasza”: W. Schrage, *Das Verhältnis des Thomas-Evangelium zur synoptischen Tradition und zu den koptischen Evangelienübersetzung*, Berlin 1964.

Tom 35 *Nag Hammadi Studies to: The Panarion of Epiphanius of Salamis*, Book I (Sects 1—46), Leiden 1987, 359 ss. Williams przetłumaczył dzieło Epifanusa (tylko część dotyczącą pierwszych 46 herezji!) według wydania K. Holla (GCS, 1915) oraz według wznowienia tego wydania, które przygotowuje J. Dummer (ukazał się tom II i III, to jest *Panarion* 34 i nn). Tłumaczenia tej części *Panarion*, jak również odpowiednich rozdziałów *Anakephalaiosis* dokonano z myślą o porównaniu informacji Epifanusa z danymi źródłowymi tekstów z Nag Hammadi. Tłumacz opatrzył swoje dzieło adnotacjami źródłowymi, biblijnymi i patrystycznymi, a zwłaszcza odsyłaczkami do utworów z Nag Hammadi. Tom zawiera tylko indeks rzeczowy, choć można się było spodziewać indeksu dzieł przytaczanych w przypisach. Jest to więc przekład pomocny bardziej do studiowania Epifanusa niż tekstów z Nag Hammadi czy innych źródeł gnostycyzmu.

b. Bibliothéque Copte de Nag Hammadi

W tej serii wydawniczej ukazały się trzy tomy w sekcji *Textes* i jeden (w sumie dwa) w sekcji *Études*. Przedstawimy ostatnie tomy z BCNH, to jest 17, 18 i 19. A. Veilleux, *La première Apocalypse de Jacques* (NH V 3), *La seconde Apocalypse de Jacques* (NH V, 4), Québec 1986 (BCNH 17), 199 ss. Wydawcą dwu apokalips z V kodeksu jest znany badacz monastycyzmu pachomańskiego. Według standardu BCNH tom zawiera ogólne wprowadzenie do obydwu tekstów, wstęp, wydanie tekstu z tłumaczeniem francuskim, komentarz, słownik: dla każdej apokalipsy oddzielnie (to jest: s. 20—114 i 116—198). W notach filologicznych autor uwzględnia poprzednie wydania (zwłaszcza w NHS). Powołuje się także na autopsję i konsultację S. Emmela. W zakresie „1 Apokalipsy Jakuba” najczęściej przyjmuje propozycje Schoedela (NHS 11, 1979), czasami jednak zostawia tekst z luką. Odnośnie do „2 Apokalipsy Jakuba” uwzględnia propozycje Hedricka (NHS 11 1979), lub Funka (Tu 119, 1976). Rozwiązania Kasserera ocenia: *qui va souvent plus loin que ne le permet la prudence* (s. 16). Oznacza to więc, że wyżej ceni rozwiązania filologów z kręgu anglosaskiego, to jest z serii NHS. Wartość tej edycji jednak nie polega na pracy filologicznej, ale na obszernym i ciągłym komentarzu tekstu gnostyckiego. Veilleux opowiada się raczej za jednością i integralnością obydwu apokalips (przeciw opinii S. K. Browna i W. P. Funka). Głównym argumentem na rzecz takiego poglądu jest wewnętrzna zgodność utworu (*grande coherence interne*). Za Funkiem przyjmuje jedynie pogląd, że męczeństwo Jakuba jest fragmentem dodanym później do apokalipsy, chociaż modlitwę Jakuba o śmierć uznaje za tekst gnostycki. Sądzi, że pojęcie apokalipsy, ukształtowane na podstawie dotąd znanych apokryfów, należy zmodyfikować. Autor nie wypowiada się na temat czasu powstania utworów. Przyjmuje jednak jak inni, że środowiskiem, w którym apokalipsy powstały, było judeochrześcijaństwo. Komentarz teologiczny ukazuje zbieżności z relacjami Ireneusza, a zwłaszcza *Excerpta ex Theodoto* Klemensa Aleksandryjskiego. D. Rouleau, *L'Épître apocryphe de Jacques* (NHI, 2), L. Roy, *Les Actes de Pierre*, BCNH 18, Québec 1987, ss. 236. Tom zawiera kolejne już wydanie „Apokryficznego listu Jakuba” z i kodeksu z Nag Hammadi oraz fragmentarycznie zachowanych „Dziejów Piotra” z *Berolinensis Gnosticis*. We wprowadzeniu do edycji „Listu Jakuba” autor przyjmuje jako czas powstania, *terminus ad quem*, początek III wieku, w środowisku aleksandryjskim. Omawiając poglądy autora tego „Listu” zauważa, że zbliża się do poglądów środowisk kościelnych, a w elementach eklezjologii pojawiają się wątki zbliżone do podobnych myśli w „Drugiej nauce wielkiego Seta”. Wydawca nie przyjmuje walentyniańskiego charakteru pisma, a za wyraźnie gnostyckie uznaje dwie myśli: polemikę z instytucjonalizacją Kościoła oraz przedstawienie Jezusa w preegzystencji, podobnie jak w innych typowo gnostyckich pismach. Obszernego komentarza (s. 92—137) nie usiłuję nawet streścić. Słownik terminów greckich i koptyjskich nie zawiera form gramatycznych. Louise Roy opracowała natomiast fragment „Dziejów Piotra”, który najprawdopodobniej nie jest dziełem gnostyckim. Zawiera jednak elementy enkratyzmu, które mogły gnostyków zainteresować. E. Thomassen, *Le Traité Tripartite* (NH I, 5). *Texte établi, introduit et commenté*. Texte traduit par L. Painchaud et E. Thomassen, BCNH 19, Québec 1989, ss. 535. Praca Thomassena została najpierw przedstawiona jako doktorat w 1982 w St. Andrews. W tomie tym została przygotowana wraz z L. Painchaud, który współpracował przy tłumaczeniu na język francuski. *Tractatus Tripartitus* należy do najdłuższych utworów z biblioteki z Nag Hammadi. Został napisany w dialekcie subachmimskim. Stąd też Thomassen wiele miejsca poświęca we wstępie do tego wydania sprawom językowym. W sprawie orientacji teologicznej tego utworu Thomassen sądzi, że chodzi o systematyczny wykład poglądów uczniów walentynian wschodnich (a więc nie Herakleona, jak sądzili przy pierwszym wydaniu tego utworu

Puech i Quispel). W związku z tym sądzi, że datę powstania dzieła należy przesunąć na początek IV w. Thomassen uważa, że jeszcze w IV wieku walentynianie odgrywali pewną rolę w życiu religijnym chrześcijaństwa. Mając na uwadze powstanie całej biblioteki Thomassen przyjmuje powstanie tego utworu przed 340 rokiem. W kwestii związków teologii tego dzieła z nauką Orygenesisa autor niniejszego wydania uważa, że to nie Orygenes był pod wpływem tego rodzaju teologii, a przeciwnie, teologia tego traktatu ukazuje wpływ Orygenesisa. Ze względu na ewentualne wykorzystanie *Heksapli* w cytatach biblijnych utworu Thomassen przyjmuje, że utwór ten (w wersji greckiej) powstał po roku 250, a więc raczej w 3 połowie III wieku. Dzieło to należy przebadać pod kątem związków z teologią kościelną drugiej połowy III wieku.

W serii BCNH, *Etudes* ukazał się dopiero drugi tom: J. M. Sevrin, *Le dossier baptismal séthien, Etudes sur la sacramentaire gnostique*, BCNH, *Etudes* 2, Quebec 1986, ss. 306. Podstawowe pytanie w związku z chrztem, czy w ogóle życiem sakramentalnym, obrzędowym gnostyków, to pytanie, czy gnostycy rozważając na temat sakramentów faktycznie je znali i praktykowali. Czy interpretując chrzest Kościoła znali tylko taki rodzaj chrztu, czy też mieli własne obrzędy. J. M. Sevrin w tym studium odpowiada na pytanie twierdząco. Gnostycy znali i praktykowali własny ceremoniał chrzcielny. Przeanalizował on przede wszystkim źródła setiańskie („Apokryf Jana”, „Prottennoia”, „Ewangelia Egipcjan”, „Apokalipsa Adama”, „Zostrianos”). Gnostycy ci znali ryt chrzcielny i nadawali mu znaczenie rytu nieśmiertelności, przejścia, przez gnozę do pełni życia Bożego. Sevrin nie analizował wprost tekstów, które mogłyby być aluzją do chrztu Kościoła, choć tego rodzaju porównanie się nasuwa. Sądzi, że ryt chrzcielny gnostyków kształtował się pod wpływem tradycji żydowskich. Sevrin uważa, że spiritualizacja chrztu wśród gnostyków nie miałyby uzasadnienia bez faktycznej praktyki chrzcielnej.

c. Inne studia związane z gnostycyzmem

Warto odnotować kontynuację informacji bibliograficznej, którą od lat prowadzi D. M. Scholer, *Bibliographia gnostica. Supplementum XVII, Novum Testamentum* 30 (1988) fasc. IV, 339—372. Obejmuje ona publikacje z lat 1987 i 1988. Wprowadzeniem do studium nad gnostycyzmem pragnie służyć publikacja M. Tardieu, J. D. Dubois, *Introduction à la littérature gnostique I Collection retrouvées avant 1945*, Paris 1986, ss. 152. Podręcznik bardzo cenny ze względu na orientację w źródłach odkrytych przed poznaniem biblioteki 'z Nag Hammadi. M. Tardieu analizuje znaczenie pojęcia *gnostikos* (s. 21—37), J. D. Dubois przedstawia *instrumenta* pracy badaczy gnostycyzmu starożytnego, a więc wydania tekstów, słownik, historię badań. Informację jego można uzupełnić przez wiadomość o trzecim wydaniu tłumaczenia całości pism z Nag Hammadi: J. M. Robinson (red.), *The Nag Hammadi Library in English*, Leiden 1988, ss. X + 549. Z działy nauki języka koptyjskiego warto dodać dane o podręczniku dla początkujących: Th. O. Lambdin, *Introduction to Sahidic Coptic*, Mercer University Press, Macon 1982, ss. 377. Polski skromny zestaw pomocy w studiowaniu tego języka powiększył się ostatnio o: A. Dembska, W. Myszor, *Podręczny słownik języka koptyjskiego*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1988, ss. 101. Jest to pierwsza wersja słownika, który będzie się rozrastał w następnych wydaniach w miarę, jak będzie się powiększała liczba tłumaczeń pism koptyjskich na język polski, w tym oczywiście przede wszystkim pism z Nag Hammadi.

Swoistym wprowadzeniem do literatury gnostycznej jest dzieło: B. Layton, *The Gnostic Scriptures, A New Translation with Annotations and Introductions*, New York 1987, ss. 526. Jest to przede wszystkim antologia tekstów źródłowych poprzedzona wstępami, opatrzoną licznymi komentarzami i o-

bjaśnieniami, łącznie z mapami i wykresami. Autor tłumaczy wszystko, co konieczne jest dla czytelnika słabo zorientowanego w kwestiach literatury gnostyckiej. Wśród tekstów wyróżnia trzy działy: piśmiennictwo klasyczne, dzieła Walentyna i jego uczniów oraz szkołę Tomasza; nadto inne historyczne prądy, jak szkołę Bazylidesa, hermetyków. Wydaje się, że podział jest zbyt aprioryczny. Najbardziej dziwna wydaje się „szkoła Tomasza” (tu głównie chodzi o „Ewangelię Tomasza” i „Księgę Tomasza”). Jako zbiór tekstów w dobrym tłumaczeniu, pozycja bardzo cenna. Natomiast poglądy wyrażone w komentarzach należy uznać za autorskie opinie bardzo skądinąd wytrawnego badacza tekstów gnostyckich.

Propozycją zrewidowania dotychczasowych poglądów jest również studium: J. Büchli, *Der Poimandres. Ein paganisiertes Evangelium*, Tübingen 1989, ss. 232. Chodzi oczywiście o tekst hermetyczny, *Corpus Hermeticum I*, który uchodzi za przykład pogańskiej gnozy. Uznaje się najwyżej możliwość związków z judaizmem. Rezultaty badań Büchliego ukazują inną perspektywę. Traktat ten według tego badacza nie jest utworem gnostyckim, nie zawiera bowiem kosmicznego dualizmu ani nie zna postaci gnostyckiego zbawcy. Związki z gnozą ograniczają się do kolorytu i stylu wyrazu. Jeśli chodzi o związki z chrześcijaństwem, Büchli sądzi, że nie ograniczają się one tylko do pewnych epizodów, ale nawiązują do całego Nowego Testamentu, zwłaszcza Ewangelii Jana. „Poimandres” wykazuje również wpływy szkoły aleksandryjskiej swej epoki. Główny problem utworu to pytanie: skąd pochodzi zło. Zdaniem Büchliego sposób odpowiedzi nie jest związany z ogólnopłatońską teorią, ale wykazuje powiązania ze środowiskiem aleksandryjskim. Według tego studium „Poimandres” jest dziełem poganina, który działał podobnie jak chrześcijańscy apologety, którzy próbowali adaptować myśl grecką do potrzeb chrześcijańskiej teologii, a mianowicie starał się przystosować myśl chrześcijańską do czytelnika pogańskiego. Na podstawie takich wywodów powstanie tego tekstu w Aleksandrii określa na rok około 250. Praca godna zainteresowania patrologów, którzy badają środowisko aleksandryjskie tego okresu, a więc piśmiennictwo Klemensa Al. i Orygenesusa.

Obszernym studium, które rewiduje inny pogląd na temat gnostyków, jest C. Scholten, *Martyrium und Sophiamythos im Gnostizismus nach den Texten von Nag Hammadi*, w: *Jahrbuch für Antike und Christentum, Ergänzungsband 14*, Münster 1987, ss. 316. Podstawową kwestią poglądów i postawy gnostyków było pytanie, czy gnostycy odrzucali męczeństwo, jak im zarzucali niektórzy polemicy, i jakie mieli teoretyczne uzasadnienie tego rodzaju postawy. Scholten analizuje teksty pod kątem ujęcia rzeczywistości, która gnostykom pozwalała przezwyciężyć fizyczne zagrożenia, a więc przeciwstawić się prześladowaniom. Analizuje niemal wszystkie teksty z Nag Hammadi, chociaż przyjmując pogląd C. Colpego, iż nie wszystkie teksty z Nag Hammadi są gnostyckie, mógł niektóre z nich wykluczyć albo uznać za nietypowe dla gnostyków. Dochodzi on do przekonania, że tylko dwa utwory z Nag Hammadi autentycznie stawiają problem prześladowania i męczeństwa. Chodzi o „1 Apokalipsę Jakuba” i „List Piotra do Filipa”. Pojawia się tu, obok polemiki z kościelnym ujęciem męczeństwa (ta występuje także w „Świadectwie prawdy”), propozycja bardziej zbliżona do autentycznie chrześcijańskiego. Wiele tekstów natomiast ukazuje zagadnienie cierpienia, a więc i prześladowania, według innego ujęcia rzeczywistości, metafizyki. Dla gnostyków udreżeniem był sam pobyt w ciele i na świecie. Wyzwolenie z niego — wybawieniem. Zarzuty Ojców Kościoła nie dotyczyły istoty poglądów gnostyckich. Co nie oznacza, iż chrześcijańscy gnostycy mogli cierpieć za swoją wiarę i ponosić męczeństwo. Było to jednak męczeństwo w imię chrześcijaństwa, a nie gnozy. Dla patrologów to studium ukazuje nowe perspektywy spojrzenia na pisma z kręgów kościelnych, a przede wszystkim rzuca więcej światła na adresatów ich dzieł polemicznych i duszpasterskich.

Z polskich publikacji warto przypomnieć tłumaczenie tekstów gnostyc-

kich z IX kodeksu z Nag Hammadi: W. Myszor, *Mechizedek* (NHC IX, 1), „*Studia Theologica Varsaviensia*” 24 (1986) nr 2, 209—226; *Oda o Norei* (NHC IX, 2), STV 24 (1986) nr 1, 197—203; *Świadectwo prawdy* (NHC IX, 3), STV 25 (1987) nr 1, 199—237. Pomocą w dalszym studium gnozy może być G. Quispel, *Gnoza*, tłumaczenie B. Kita, Warszawa 1988, ss. 301, z wyborem tekstów źródłowych Ojców Kościoła i oryginalnych pism gnostyków, w tym w całości „*Ewangelii prawdy*” i „*Poimandres*”.

ks. Wincenty Myszor, Warszawa

2. Sewerowie a chrześcijaństwo

Panuje dość powszechna opinia, że historia pierwszych wieków chrześcijaństwa była, począwszy od czasów Nerona, pisana krwią męczenników. Za autorów tych represji uważa się ówczesnie panujących władców, bowiem to oni ponosili ostatecznie odpowiedzialność za politykę wyznaniową kierowanego przez nich państwa. Pisarze V w. wyróżniali dziesięć prześladowań, jakie spadły na wyznawców Chrystusa w trzech pierwszych wiekach i na samym początku wieku czwartego, porównując ich liczbę do dziesięciu plag egipskich w Starym Testamencie i do dziesięciu rogów apokaliptycznych w Nowym. Można by się dzisiaj zastanawiać nad dokładnością czy też zgodnością z obiektywną prawdą tego rodzaju obliczeń, aczkolwiek nie ulega najmniejszej wątpliwości, że liczba, o której mowa, ma symboliczną wymowę.

Patrząc na okres, który przeszedł do historii Kościoła jako epoka prześladowań, trzeba powiedzieć, że w I w., z wyjątkiem Nerona i Domicjana, państwo rzymskie reprezentowało postawę tolerancyjną względem chrześcijan. Podobnie też przedstawia się ta sprawa w II w. Mamy wprowadzić w nim do czynienia ze sławnymi męczennictwami (św. Klemens Rzymski, św. Ignacy Antiocheński, św. Polikarp, św. Justyn, męczennicy liońscy), to jednak trudno byłoby nam znaleźć jakiegoś cesarza z tego okresu czasu, który by w sposób nienawistny i zorganizowany usiłował prześladować wyznawców Chrystusa. Co więcej za panowania cesarza Kommodusa (180—192) po raz pierwszy w dziejach papież Wiktor (189—199) wstąpił na Palatyn i do tej pory, jeśli można tak powiedzieć, rozpoczyna się pewna forma dialogu pomiędzy Państwem a Kościołem. I oto po Kommodusie dochodzi do władzy dynastia Sewerów, usiłująca przy pomocy wojska zaprowadzić monarchię absolutną. Panowanie jej przypada na lata 193—235. O stosunku jej przedstawicieli do chrześcijaństwa pisze w swojej książce profesor Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie E. dal Covolo, który opatrzył ją następującym tytułem: *I Severi e il Cristianesimo. Recerche sull'ambiente storico-istituzionale delle origini cristiane tra il secondo e il terzo secolo*, Libreria Ateneo Salesiano, Roma 1989, s. 116.

Książka, o której mowa, składa się z wprowadzenia napisanego przez Ch. Pietri, z wstępu, pięciu rozdziałów, czterech ekskursów, zakończenia, bibliogramii, indeksu źródeł, indeksu autorów współczesnych oraz indeksu generalnego. Wspomniane ekskursy umieszczone są po rozdziale drugim, trzecim, czwartym i piątym. We wprowadzeniu dowiadujemy się, iż autor omawianej książki nie zamierzał opisywać historii chrześcijaństwa w epoce Sewerów, lecz pragnął przedstawić w niej bilans dotychczasowych badań, do jakich doszła nauka w tej materii. Jak zauważa E. dal Covolo, uczonym nie udało się do tej pory wyjaśnić wielu skomplikowanych kwestii, zwłaszcza zaś dociec, w oparciu o pogańskie, jak i chrześcijańskie tradycje historiograficzne, przyczyn życzliwej postawy dynastii seweriańskiej w stosunku do Kościoła.

W rozdziale pierwszym swojej książki autor omawia źródła, z jakich korzystał, począwszy od wieku trzeciego, a skończywszy na tradycji bizantyjskiej. W kolejnych zaś rozdziałach przedstawia sylwetki poszczególnych

władców dynastii seweriańskiej, a mianowicie Septymiusza, Karakallę, Helio-gabala i Aleksandra, ustosunkowując się krytycznie do chronologii, pochodzenia i tendencyjności przekazów historycznych na ich temat. W następujących po każdym z tych rozdziałów ekskursach autor dołącza niejako swój głos do dyskusji, toczącej się od lat pomiędzy współczesnymi uczonymi w tej materii. I tak w pierwszym z nich zastanawia się, czy faktycznie w 202 r. miało miejsce prześladowanie chrześcijan nakazane edyktem wydanym przez Septymiusza Sewera. Taki bowiem problem powstaje na bazie żywotu tego cesarza, znajdującego się w *Historia Augusta* (17, 1) oraz na podstawie informacji przekazanej przez Euzebiusza z Cezarei w jego *Historii Kościoła* (6, 1), który potwierdza sam fakt prześladowania, natomiast milczy na temat jakiegokolwiek edyktu. E. dal Covolo jest zdania, że aczkolwiek pierwszy przekaz można uznać za nieautentyczny, to jednak drugi z nich jest prawdziwy w tym sensie, że nie należy Septymiusza Sewera całkowicie zwalniać od odpowiedzialności za prześladowanie, które faktycznie miało miejsce w okresie jego rządów.

Z kolei w ekskursie drugim autor, ustosunkowując się do prześladowań w Numidii i Mauretanii w czasach Karakalii, wszczętych przez prokonsula Skapulę, stwierdza, że przez sam fakt wydania przez niego sławetnej Konsytucji, w której wszyscy bez wyjątku zostali zobowiązani do uczestnictwa w kultach pogańskich, przyczynił się on do zastosowania środków represyjnych w stosunku do opornych. W ekskursie trzecim E. dal Covolo zastanawia się nad kwestią monoteizmu solarnego oraz synkretyzmu, która dała znać o sobie w epoce seweriańskiej, zwłaszcza zaś za panowania Helio-gabala. Cesarz ten bowiem wyraził pragnienie przyjęcia do wzniesionej przez siebie na Palatynie świątyni Słońca kultu żydowskiego i chrześcijańskiego. Jednakże tego rodzaju oferta kosztowała go utratę życia, podobnie zresztą jak i papieża Kaliksta, których ciała zostały w okrutny sposób zbezczeszczone.

W ekskursie czwartym i ostatnim autor dokonuje krytycznej oceny filochrześcijańskiej postawy ostatniego z władców należących do dynastii seweriańskiej, mianowicie Aleksandra, za którego rządów chrześcijaństwo przedkonstantyńskie miało przeżywać coś w rodzaju złotego wieku. Autor nie kwestionuje faktu posiadania przez tego cesarza wizerunków Abrahama i Chrystusa, przetrzymywanych w prywatnym oratorium. Nie wyklucza też, że matka Aleksandra, Julia Mammea, sympatyzowała z chrześcijaństwem. Zastanawiając się natomiast nad przyczyną, dla której ów cesarz przyznał Kościołowi *locus publicus*, dochodzi do wniosku, iż stało się to z racji ekonomicznych. Aleksander bowiem, nadając chrześcijanom prawo do posiadania własnego miejsca, odebrał je niewypłacalnym karczmarzom (*popinarii*), ku radości pierwszych i ku niezadowoleniu ostatnich.

W zakończeniu swojej książki E. dal Covolo dochodzi do wniosku, że w całej historii naszej kultury nie istniała epoką pełną tak wielu absurdów i paradoksów, jak seweriańska. Z jednej bowiem strony Kościół zaczął zyskiwać na znaczeniu i zdobywać coraz większe prawo obywatelstwa w Imperium Rzymskim, z drugiej zaś strony miały miejsce prześladowania chrześcijan, aczkolwiek niektórzy z nich cieszyli się przyjaźnią i życzliwością z rodziną cesarską.

II. KOMUNIKATY

Nowy podręcznik do patrologii

W ostatnim czasie ukazała się na rynku księgarskim nowa, godna szczególnej uwagi, pozycja Franco Pieriniego pt. *Mille anni di pensiero cristiano. Le letterature e i monumenti dei Padri*, t 1: *Alla ricerca dei Padri*, Edizioni Paoline, Roma 1988, s. 309. Autorem jej jest kapłan Towarzystwa

św. Pawła Apostoła, będący aktualnie profesorem patrologii i historii Kościoła na Papieskim Wydziale Teologicznym Seraficum w Rzymie. Wydał on szereg publikacji, z których omawiana tutaj przez nas jest owocem dwudziestu pięciu lat studiów i pracy dydaktycznej. Całość dzieła zaplanowana jest w trzech tomach.

Tom pierwszy, który już się ukazał, nosi tytuł: *W poszukiwaniu Ojców. Wprowadzenie i metodologia ogólna*. Jak sugeruje podtytuł, chodzi o ogólne wprowadzenie do lektury dzieł Ojców Kościoła. Autor omawia najpierw w systematyczny sposób studia i badania nad epoką patrystyczną, aby czytelnik mógł poznać kulturę i cywilizację, w której powstawały dzieła Ojców, a przez to lepiej zrozumieć ich treść i znaczenie. Temu zamierzeniu autora wydaje się odpowiadać treść poszczególnych rozdziałów prezentowanego tutaj dzieła.

W rozdziale pierwszym F. Pierini przedstawia rys historyczny badań nad spuścizną Ojców i nad epoką, w której żyli i działali, i czyni to w różnych aspektach: filologicznym, literackim i archeologicznym. Wychodząc od pojęcia czasu, historii, historiografii i tradycji, autor ukazuje recepcję Ojców począwszy od starożytności, a skończywszy na czasach dzisiejszych. Rozdział drugi stanowi wprowadzenie do badań i studiów nad Ojcami. Wychodząc od kwestii ich aktualności tudzież roli, jaką wywarli na kształtowanie się teologii i kultury chrześcijańskiej w poszczególnych epokach, autor ukazuje problematykę badawczą nad Ojcami w dwóch perspektywach: diachronicznej, polegającej na analizie pozostawionych przez nich tekstów i zabytków kultury oraz systematyzacji wyników tych badań, i w perspektywie synchronicznej, dokonując badań struktury treściowej i elementów formalnych tekstów, zaś na płaszczyźnie kulturowej ukazującej asocjacje znalezisk, elementy stylu oraz ich syntetyczne powiązanie i ujęcie.

Z kolei F. Pierini przechodzi do przedstawienia całego warsztatu badawczego patrologa, rozpoczynając od ukazania roli heurystyki w tym procesie jako niezbędnego środka do badań i studiów. Elementy tego warsztatu przedstawiają się zaś w następujący sposób: jak i gdzie czytać Ojców (źródła patrologii); jak i gdzie oglądać Ojców (źródła archeologiczne); jak i gdzie słuchać Ojców (paleografia w zakresie muzyki). Następnie autor omawia najważniejsze publikacje z dziedziny patrologii, archeologii i dyscyplin pomocniczych, celem zaznajomienia czytelnika z literaturą przedmiotu.

Rozdziały trzeci, czwarty i piąty ukazują perspektywy i bardziej znaczące problemy, jakie mogą powstać w trakcie studiów nad epoką patrystyczną. Autor przeto porusza kwestię środowiska życiowego Ojców oraz aspekty ekonomiczne, demograficzne, społeczne i polityczne epoki, w której oni żyli, działali i tworzyli swoje dzieła. Chodzi mu innymi słowy, o problem komunikacji międzypersonalnej. I tak w rozdziale czwartym F. Pierini koncentruje swoją uwagę na komunikacji kulturalno-ideologicznej w aspekcie społecznym, podkreślając rolę, jaką w epoce Ojców odgrywała w tym procesie rodzina, szkoła, kontakty interpersonalne, Kościół oraz istniejące stosunki społeczno-polityczne. Rozdział piąty jest poświęcony komunikacji międzypersonalnej na szczeblu literackim i zabytków kultury. Autor omawia w nim sprawy języka, kultury materialnej, rodzaje literackie tudzież sztukę i kulturę pozaliteracką.

Znajdujące się w stadium przygotowania dwa następne tomy podręcznika do patrologii będą stanowiły studium chronologiczne życia i twórczości poszczególnych pisarzy i teologów epoki patrystycznej. Jak wynika z zapowiedzi wydawniczych, tom drugi będzie zatytułowany: *Narodziny i blask Ojców* i będzie obejmował okres od końca IV w. (395 r.), zaś tom trzeci pt. *Ojcowie jako fundament nowej cywilizacji* będzie sięgał aż do połowy XI w. Dokonując ogólnego spojrzenia na dzieło F. Pieriniego można powiedzieć, że jest ono całościowe tak w zakresie treści, jak i pod względem metodologii. Nie oznacza to, że autor pragnie przedstawić wszystko, bowiem jest to niemożliwe. Jego zamierzeniem jest jednak zainteresowanie czytelników różnymi aspektami epoki patrystycznej.

Zasługą autora dzieła, o którym mowa, jest uhistorycznienie, zlokalizowanie, zaktualizowanie Ojców Kościoła oraz ukazanie ich uniwersalnego charakteru. Na uwagę zasługują także liczne reprodukcje, schematy, wykresy, ułatwiające czytelnikowi dokładniejsze zrozumienie przedstawianych treści. O wartości tego podręcznika stanowi także podany w wyborze wykaz bibliograficzny, zawierający praktycznie wszystkie najważniejsze źródła i opracowania, jak również cenne są w nim stosunkowo obszerne przypisy, umożliwiające lepsze zrozumienie niektórych bardziej złożonych zagadnień. Wydaje się, że przekład na język polski tego interesującego dzieła byłby rzeczą ze wszelkich miar wskazaną, ze względu na swoją oryginalność i niewątpliwą wartość.

ks. Tadeusz Kotłowski SDB, Warszawa